

Joanna Podgórska-Rykała*

Rozdział 3

Kobiety w męskim świecie. Dialog warunkiem osiągnięcia prawdziwej równości płci

Nie sposób zrozumieć ani psychologii kobiety, ani psychologii mężczyzny, jeśli się nie pamięta, że od mniej więcej sześciu tysiącleci obie płcie pozostają w stanie wojny. (...) patriarchat odniósł zwycięstwo nad kobietą – społeczeństwo zostało oparte na dominacji mężczyzny. Wszelka dominacja jednej części ludzkości, jednej klasy społecznej, jednej grupy narodowej czy jednej płci nad inną rodzi bunt, złość, nienawiść i żądę zemsty u uciskanych i wyzyskiwanych, lęk zaś i niepewność u uciskających i wyzyskujących¹.

Erich Fromm

Wstęp

Ulrich Beck zauważył, że „na określenie sytuacji pomiędzy płciami coraz częściej używane jest mało pokojowe słownictwo². Ten, kto bierze język za rzeczywistość, musi dojść do wniosku, że miłość i intymność zmieniły się nagle w swoje przeciwieństwa”³. Beck, pisząc te słowa, był świadomy, iż tak skrajne poglądy na wzajemne relacje kobiet i mężczyzn są przesadą. Podkreślił jednak, że wynikają one z głębokiej niepewności i bezsilności, „z którymi mężczyźni i kobiety stoją naprzeciw siebie w życiu codziennym małżeństwa i rodziny”⁴. Popełnia błąd, kto sądzi, że z relacją dwojga ludzi wiąże się tylko ich życie prywatne. Stosunki rodzinne bowiem warunkują także inne sfery funkcjonowania człowieka, w tym pracę zawodową, politykę i ekonomię, stanowiące przestrzeń życia współczesnych społeczeństw. Można zaryzykować za Beckiem stwierdzenie, że problemy związane z przystosowaniem się do nowych ról kobiet i mężczyzn w dzisiejszym, egalitarnym

* mgr; Wyższa Szkoła Humanitas.

¹ R. Funk, *Słowo od wydawcy niemieckiego*, [w:] E. Fromm, *Miłość, płęć i matriarchat*, Poznań 1997, s. 5.

² Autor na dowód tych słów przytacza używane w literaturze określenia typu: *The war over the family*; *The battle of the sex* – terror intymności.

³ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 151.

⁴ Tamże.

społeczeństwie są zawile i skomplikowane, stanowią bowiem kompilację różnego typu wyzwań.

„Powstały w historycznym rozwoju amalgamat nowej świadomości i starego położenia jest w podwójnym sensie wybuchowy: młode kobiety (...) zaczęły oczekiwać większej równości i partnerstwa (...). Ich oczekiwania zderzają się z przeciwnymi tendencjami (...) w zachowaniu mężczyzn. Mężczyźni natomiast wyćwiczyli się w retoryce równości, za którą nie poszły czyny. Z obydwu stron powłoka iluzji stała się cienka (...), położenia mężczyzn i kobiet stają się równocześnie bardziej nierówne, bardziej uświadomione i mniej uprawnione (...). Świadomość wyprzedziła rzeczywistość (...). Wiele przemawia za prognozą długiego konfliktu”⁵. Nie da się zaprzeczyć, że nierówność płci ma głębokie korzenie historyczne, a konsekwencje usankcjonowanego przed wiekami podziału sfer życia ludzkiego na męską – publiczną i kobiecą – prywatną, oddziałują, choć w coraz mniejszym stopniu, na jednostki, rodziny i całe społeczeństwa do dziś. Narodzone wiele lat temu i wciąż przybierające na sile tendencje emancypacyjne kobiet, ambicje i niezadowolenie z ich obecnego położenia względem mężczyzn stają się często przyczyną konfliktów. Wydaje się, że jedynie pokojowy dialog i obustronna gotowość do ponownego – na nowo – rozdzielenia obowiązków pomiędzy kobietami i mężczyznami, w każdej ze sfer życia (publicznej i prywatnej) może być szansą na rozwiązanie ważkich problemów społecznych, jakimi są niedoreprezentowanie kobiet w strukturach władzy, wzrastająca liczba rozwodów czy spadek przyrostu naturalnego.

Historyczny spór o to, czym lub kim jest kobieta

Kiedy wypowiadamy słowo „człowiek”, to często nie zdajemy sobie sprawy, że jego łaciński odpowiednik *homo* wywodzi się z greckiego *homoioi* oznaczającego równych sobie, podobnych. Grecy, posługując się tym pojęciem, określali zwykłych, przeciętnych ludzi, istoty o podobnych zachowaniach, postawach i wartościach. Ich przeciwieństwo stanowili nie-Grecy, czyli wszyscy inni, do których norm równości nie odnoszono. Grecy stanowili wspólnotę obywateli (gr. *koinonia politike*), w ramach określonej *polis* i jako lud (gr. *demos*) sprawowali tam władzę. Tak zrodziła się demokracja⁶, która w swoich początkach była ściśle związana z zasadą równości⁷, co jak się później okazało, miało niebagatelne znaczenie dla kształtowania się kolejnych jej interpretacji.

Jarosław Rolewski słusznie zauważył, że „jeżeli dzieje cywilizacji europejskiej rozważa się pod kątem równości, to można dojść do wniosku, że cała historia poczynszy od demokracji ateńskiej, a skończywszy na czasach nam współczesnych jest coraz pełniejszą realizacją równości ludzi, obejmującą stopniowo wszystkich (...)”⁸. Żądanie równości podnoszone w różnych kontekstach historycznych i geograficznych stopniowo obejmowało swoim zasięgiem coraz większą liczbę podmiotów. Początkowo skupiano się na zagwarantowaniu równości wewnątrz jakiejś konkretnej grupy, której członków łączyły urodzenie, pochodzenie czy też status materialny. Następnie pojawiły się roszczenia dotyczące zrównania sytuacji prawnej i faktycznej przedstawicieli różnych środowisk i klas społecznych, czego najpełniejszym wyrazem była Wielka Rewolucja Francuska i jej późniejsze konsekwencje.

⁵ Tamże, s. 152.

⁶ W. Lengauer, *Pojęcie równości w greckich koncepcjach politycznych. Od Homera do końca V wieku p.n.e.*, Warszawa 1988, s. 7.

⁷ W. Bokajło, A. Paczeński (red.), *Równość w Unii Europejskiej – teoria i praktyka*, Wrocław 2008, s. 10-11.

⁸ J. Rolewski, *O równości*, Toruń 1994, s. 9.

Przez lata rozważania na temat równości nie dotyczyły jednak relacji między płciami. Kiedy więc żądano „równości dla wszystkich”, miano na myśli wyłącznie mężczyzn, jako że kobiety stanowiły bezdyskusyjnie grupę wykluczonych. „Kobieta jest kobietą. A mężczyzna? Sobą”⁹. Tak skomentował Kazimierz Ślęczka słowa na temat wieczystej kobiecości zaczerpnięte z *Fausta* J.W. Goethego¹⁰. Kobiety już od czasów starożytnych traktowano jako istoty prawnie, moralnie i ekonomicznie podporządkowane mężczyznom. Ta podległość wyrażała się przede wszystkim w zniewoleniu fizycznym, narzuceniu miejsca pobytu, przebywania, życia. Tym miejscem było gospodarstwo domowe, w którego obrębie kobieta miała do wykonania określone zadania. Tak przez wiele wieków funkcjonował świat, a w nim kobiety – wepchnięte niejako w swoją rolę (po części przez biologię i ich rolę w procesie reprodukcji, ale głównie przez swoich ojców, mężów i braci), pozbawione praw i możliwości decydowania o sobie. Postulat równości kobiet i mężczyzn, choć podnoszony przez nielicznych już od czasów średniowiecza, dopiero w XIX wieku stał się istotnym zagadnieniem, mającym oddziaływanie na szeroką sferę społeczną i polityczną.

Dyskusja o tym, czy kobieta ma duszę, czy jest człowiekiem trwała przez całe wieki. Podporządkowanie kobiet uzasadniano różnymi czynnikami. Św. Augustyn, filozof, wielki autorytet Kościoła katolickiego, niechętny jednak kobietom i przekonany o ich niższości pisał, że „umysłem, racjonalną inteligencją, kobieta jest równa mężczyźnie, ale pod względem płci tak mu jest cielesnie podporządkowana, jak popęd do działania powinien być podporządkowany kierownictwu rozumu, wyznaczającego właściwą drogę działania”¹¹. Przekonanie, iż kobieta reprezentuje chaos i siły natury, podczas gdy mężczyzna kojarzony był raczej z ładem i cywilizacją, przewijało się w filozofii antycznej, a także średniowiecznej, ale dopiero w XVI wieku nabrało siły i zebrało żniwo. Tajemnica macierzyństwa i inne tematy tabu związane z kobiecością potęgowały lęk przed wszystkim, co było związane z płcią żeńską. Dlatego też władzę nad kobietą sprawował mężczyzna, który jako mąż był dla niej, szczególnie w krajach protestanckich, ucieleśnieniem Boga¹².

Również większość renesansowych teologów widziała w kobiecie „słabsze naczynie”. Biorąc pod uwagę jej udział w popełnieniu grzechu pierworodnego, uważano ją za podatniejszą na grzech. Rezultatem tych poglądów były publikacje dowodzące, że kobieta nie jest człowiekiem. Pierwsza pojawiła się już w 1595 roku w Niemczech, a jej autorstwo przypisywane było niemieckiemu filozofowi i teologowi Vallengowi Acidaliusowi, choć ten oficjalnie temu zaprzeczał¹³. Kolejne broszury ukazywały się systematycznie w całej Europie, przykładowo, we Frankfurcie w 1690 wydano *Kobieta nie jest człowiekiem*, a w Lipsku w 1753 roku *Dowód, że kobiety nie przynależą do rodzaju ludzkiego*¹⁴. Jednak nie tylko w kręgach religijnych dehumanizowano płć żeńską. Wielu renesansowych medyków obawiało się kobiet, widząc w nich swoiste monstra. Paryski chirurg Ambroise Paré określił je „stworzeniami spoza normalnego biegu Natury”¹⁵. Te poglądy przetrwały i wręcz rozwijały się przez kilka kolejnych wieków. Dr Charles Meigs w swoim podręczniku położnictwa z roku 1847

⁹ K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999, s. 40.

¹⁰ „To, co wiecznie kobiece, pociąga nas ku niebu” (niem. *das Ewig-Weibliche zieht uns Honan*). Tłumaczenie własne.

¹¹ Św. Augustyn, *Wyznania*, Ks. XIII 32, Warszawa 1987, s. 375.

¹² M. Bogucka, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005, s. 94.

¹³ Tamże, s. 120.

¹⁴ Z. Kuchowicz, *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI-XVIII wieku*, Łódź 1972, s. 13.

¹⁵ M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVIII w. na tle porównawczym*, Warszawa 1998, s. 119.

napisał, że kobieta „ma głowę zbyt małą do intelektu, ale wystarczająco dużą dla miłości”¹⁶. Kilka lat później (w 1886 roku) inny znany medyk dr Horatio Stoter zaprotestował wobec dopuszczeniu kobiet do zawodu lekarza, argumentując, że ich „cykliczne niedołęstwo” czy też „chwilowe szaleństwo” (miał na myśli menstruację) sprawia, że w tych dniach bardziej same potrzebują pomocy medycznej, niż mogą jej komukolwiek udzielić¹⁷.

Wiek XVIII uważany jest za czas przełomu w kontekście toczącej się dyskusji o kobiecie i jej miejscu w życiu społeczeństwa. Prekursorzy Oświecenia prezentowali wiele odmiennych poglądów na tę kwestię, jednak epoka bezsprzecznie obrała kierunek emancypacyjny. „Niezależnie od dzielących ich różnic, filozofowie oświeceniowi zdawali się być wyjątkowo zgodni co do tego, że w toku historycznego rozwoju pozycja społeczna kobiet została zdominowana przez opartą na sile władzę mężczyzn, a sytuacja ta zaowocowała nie tylko zależnością ekonomiczną, ale i zaniedbaniami, a nawet wynaturzeniami w zakresie wykształcenia i wychowania”¹⁸. Ważną – szczególnie ze względu na swoją płć – postacią epoki Oświecenia była także Mary Wollstonecraft, jedna z pierwszych, która w znacznej mierze przyczyniła się do wzrostu zainteresowania sprawami praw kobiet. W roku 1792 wydała książkę *Wołanie o prawa kobiety*. Wollstonecraft udowadniała w niej, że ignorancja kobiet wynika z ograniczeń edukacyjnych na nie nakładanych. Odrzucając władzę mężczyzn, broniła swoich poglądów konstatując: „Nie chcę władzy kobiety nad mężczyzną, ale nad samą sobą”¹⁹.

Nie sposób nie wspomnieć o XIX-wiecznym myślicielu Johnie Stuarcie Millu, którego życie przypadło na okres, w którym kwestia kobieca przestała być tylko jednym z wielu dyskusyjnych tematów, a stała się ważkim problemem społecznym. Powodem była coraz większa emancypacja kobiet, ich zaangażowanie w pracę zawodową i wzrost ambicji intelektualnych. Pisarz, w swoim dziele *Poddaństwo kobiet*, próbował zmierzyć się z argumentami, jakoby kobiety z powodów biologicznych czy też innych cech wrodzonych miałyby być wyłączone ze sfery publicznej. Mill zwrócił uwagę na kilka czynników, które przesądzały o ich podporządkowanej społecznie pozycji. Była to m.in. hipokryzja mężczyzn, którzy odmawiając swoim żonom i córkom prawa do równości, powołują się na ich rzekome zdolności i predyspozycje oraz na interes społeczny (tzn. interes mężczyzn). Pisał o wczesnej socjalizacji kobiet, które od urodzenia są przyzwyczajane i wychowywane na osoby uległe, niemające własnego zdania i nieumiejące bronić swoich poglądów. Pisarz obalał wiele ze współcześnie mu istniejących stereotypów, w tym najważniejszy, że kobiety powinny postępować w imię moralności zgodnie z tradycją. Uważał, że jedną z głównych przeszkód tamujących postęp ludzkości jest tzw. „despotyzm zwyczaju”, czyli tradycja podporządkowania jednej płci drugiej: „Tak więc zdanie, że coś jest nienaturalnym znaczy tyleż co niezwykłym i że wszystko, co jest przez zwyczaj utarte, zdaje się być naturalnym”²⁰. Myśliciel twierdził, że walka o równouprawnienie kobiet i mężczyzn jest walką z przesądami. Uważał, iż los kobiet w społeczeństwie patriarchalnym jest gorszy nawet od losu niewolników, gdyż znajdują się one w stanie chronicznego przekupstwa lub groźby. Prawne uprzywilejowanie mężczyzn jest ponadto przyczyną ich demoralizacji. Od samego bowiem dzieciństwa wmawia się im, że są istotami wyższymi od całej połowy ludzkości, jednocześnie nie wymagając

¹⁶ M. Roth Walsh, *Wprowadzenie*, [w:] M. Roth Walsh (red.), *Kobiety, mężczyźni i płć. Debaty w toku*, Warszawa 2003, s. 9.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001, s. 109.

¹⁹ M. Wollstonecraft, *Wołanie o prawa kobiety*, Warszawa 2011, s. 154.

²⁰ J.S. Mill, *Poddaństwo kobiet*, Kraków – Warszawa 1995, s. 296.

by wykazali się jakimikolwiek zasługami²¹. Mill tak rozpoczął swoje rozważania zawarte w *Poddaństwie kobiet*: „Sądzę, iż zasada regulująca stosunek dwóch płci, czyniąc jedną drugiej podwładną w imię prawa, jest zła sama w sobie i stanowi dzisiaj jedną z głównych przeszkód tamujących postęp ludzkości”²².

Podobne wnioski ponad sto lat później wysunęła Heidi Hartmann, zauważając, że marginalizacja kobiet jest wynikiem cichego współnictwa mężczyzn ponad podziałami klasowymi²³. Nierówności pomiędzy kobietami i mężczyznami mają więc szczególnie charakter. Przecinają klasy i warstwy społeczne, a ich uzasadnieniem najczęściej są różnice biologiczne oraz ich domniemane implikacje²⁴.

Polska pisarka i feministka Zofia Nałkowska w pięknych słowach wypowiedzianych podczas Zjazdu Kobiet w Krakowie w 1906 roku wyraziła tęsknotę swojej płci za równością, nie tylko w sferze obywatelskiej, ale we wszystkich obszarach aktywności ludzkiej. „Chcemy całego życia!”²⁵ – powiedziała.

HER-storia, czyli historia kobiet

Od wieków kobiety funkcjonowały w męskim świecie, gdzie one same były odstępstwem od normy, którą stanowił zawsze mężczyzna. O kobiecie w historii feministki mówią „wielka nieobecna”²⁶. Mary Daly nieobecność tę nazwała „Wielką ciszą”²⁷. HIS-torii (ang. *jego opowieść*) tworzonej i opisywanej przez mężczyzn przeciwstawia się tzw. HER-storię (ang. *jej opowieść*), do której trzeba dopiero dotrzeć, gdyż w głównym nurcie poświęca się jej bardzo mało miejsca. Aleksandra Banot o wykluczonych z historii kobietach napisała, że „kiedy mężczyźni zdobywali świat, tworząc *his-story*, one potrzęsały kołyską”²⁸.

Historia kobiet jest dziedziną wiedzy stosunkowo młodą, jej konotacje naukowe to zaledwie kilka dziesięcioleci. Głównym celem tego nurtu jest pomoc w zrozumieniu dzisiejszego położenia kobiet²⁹. Jeszcze w połowie lat 80. XX wieku wielu ludzi, czytając dzieła filozofów, sądziło, iż pisząc o człowieku, mieli oni na myśli bezpłciowy abstrakt. W podręcznikach do historii próżno szukać odniesień do kobiet i ich dziejów. Pojawiają się tylko jako żony, matki czy siostry władców, artystów, ludzi zasłużonych, bo jak zauważyła Helen Callaway – władza jest jak hemofilia, może być przenoszona przez kobiety, ale objawia się tylko u mężczyzn³⁰. Być może dlatego Simone de

²¹ Tamże, s. 365.

²² Tamże, s. 285.

²³ K. Hausen, *Gospodarka a porządek płci*, [w:] K. Hausen (red.), *Porządek płci. Studia historyczne*, Warszawa 2010, s. 198.

²⁴ I. Reszke, *Nierówności płci w teoriach. Teoretyczne wyjaśnienia nierówności płci w sferze pracy zawodowej*, Warszawa 1991, s. 12.

²⁵ Zofia Nałkowska, mówiąc „Chcemy całego życia!”, zażądała wolności obyczajowej, w tym wyzwolenia seksualnego kobiet, bo – jej zdaniem – to nieprawda, że nie mają one potrzeb erotycznych, a seks uprawiają wyłącznie dla prokreacji. Wywołała swoim wystąpieniem powszechny szok i niemalże skandal. Źródło: Z. Nałkowska, *Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego*. Źródło: A. Górnicka-Boratyńska, *Chcemy całego życia*, Warszawa 1999, s. 159.

²⁶ Por.: M. Abramowicz (red.), *Wielka nieobecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce. Raport z badań*, Warszawa 2011.

²⁷ M. Daly, *Poza Bogiem Ojcem*, „Biuletyn Ośki”, Warszawa 1998, s. 29, [za:] A. Gajewska, *Hasło: feminizm*, Poznań 2008, s. 28.

²⁸ A.E. Banot, *Kobiety w historii – historia kobiet. Dyskurs feministyczny w Polsce*, [w:] E. Mandal (red.), *W kręgu gender*, Katowice 2007, s. 31.

²⁹ D. Kałwa, *Przełomy polityczne z perspektywy gender: kilka refleksji historycznych*, [w:] M. Radkiewicz (red.), *Gender – Kultura – Społeczeństwo*, Kraków 2002, s. 9.

³⁰ J. Okely, *Uprzywilejowane, wyćwiczone i ułożone. Szkoły z internatem dla dziewcząt*, [w:] R.E. Hryciuk, A.

Beauvoir, rozpoczynając swoje rozważania na temat kobiety w historii, napisała: „Świat ten zawsze należał do mężczyzn”³¹. W innym miejscu ubolewała zaś, iż „Wielki człowiek wychodzi z tłumu, niosą go wydarzenia: kobiety zaś bytują na marginesie historii. (...) Margines świata to kiepskie miejsce dla człowieka, który zamierza ukształtować ten świat na nowo”³². Gertrud Fussenegger we wstępie do swojej książki *Władczynie. Kobiety, które tworzyły historię* napisała, że „Historia zna tysiące nazwisk mężczyzn (...). Udział władczyń jest w porównaniu z nimi znikomy”³³. Fussenegger uznała, że każda z kobiet, które zapisały się na kartach historii, była swoistym wyjątkiem. Również Deborah M. Kolb zauważyła, iż badania feministyczne dowodzą, że „doświadczenia kobiet zwykle są traktowane jako wariant, i to wariant podrzędny, dominującego modelu męskiego”³⁴.

Przełomem w postrzeganiu sytuacji kobiet były badania terenowe antropologów takich jak Margaret Mead czy Lewis M. Terman i Catharine Cox Miles, które przyniosły wiedzę o fascynujących swoją odmiennością sposobach życia ludzi. Szczególne zainteresowanie wzbudziło to, że praktyki związane z kobiecością i męskością oraz sposoby symbolicznego przedstawiania kobiet i mężczyzn różnią się w zależności od kultury. Te odkrycia stały się impulsem do dalszych studiów, które w efekcie wymusiły uznanie podziału na płęć biologiczną (ang. *sex*) – warunkującą te cechy, z którymi się rodzimy (anatomiczne cechy narządów płciowych, chromosomy płciowe i hormony płciowe), i płęć kulturową bądź też inaczej nazywaną społeczno-kulturową (ang. *gender*), czyli to wszystko, czego uczymy się w procesie socjalizacji, najpierw w rodzinie (tzw. socjalizacja pierwotna), a później jako członkowie społeczeństwa (tzw. socjalizacja wtórna) i co jest odmiennie ukształtowane w różnych kulturach, zmienne i społecznie zdeterminowane. Tak więc z płcią biologiczną się rodzimy, a społeczno-kulturowa jest dopiero stwarzana, konstruowana społecznie i właśnie w tym kontekście nie jest zwyczajnym atrybutem jednostki, lecz czymś realizowanym w interakcji z innymi³⁵.

Zaistnienie w świadomość naukowej terminu *gender* pozwoliło uczynić z niego perspektywę badawczą. Od tego momentu rozważania na temat płci zmierzają w kierunku określenia rzeczywistego stopnia wpływu czynników wrodzonych i nabytych na konkretne różnice między płciami. Jonathan H. Turner zauważył, iż wśród poglądów pionierów nauk społecznych, takich jak: Herbert Spencer, Max Weber, Karol Marks czy Fryderyk Engels próżno szukać odniesień do zagadnienia płci kulturowej i konsekwencji jej funkcjonowania dla kobiet i mężczyzn. Dopiero na przełomie lat 60. i 70. XX wieku badania socjologiczne zostały wyraźnie zdeterminowane przez zainteresowanie tym zagadnieniem³⁶. Na fali burzliwych dyskusji w końcu lat 70. XX wieku w Ameryce, Australii i Europie Zachodniej pojawiła się idea stworzenia tzw. *gender studies*, które do krajów Europy Wschodniej dotarły w latach 90. XX wieku. Dopiero instytucjonalizacja studiów genderowych przyczyniła się do odkrycia na nowo świata i historii kobiet i spopularyzowania jej także poza kręgami związanymi z dyskursem feministycznym³⁷.

Kościańska (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna*, t. 2: *Kobiecość, męskość, seksualność*, Warszawa 2007, s. 87.

³¹ S. de Beauvoir, *Druga płęć*, Kraków 1972, t. I, s. 109.

³² Tamże, s. 209-210.

³³ G. Fussenegger, *Władczynie. Kobiety, które tworzyły historię*, Warszawa 1998, s. 5.

³⁴ D.M. Kolb, *Miejsce kobiety przy okrągłym stole: płęć a negocjacje*, [w:] M. Roth Walsh (red.), *Kobiety, mężczyźni i płęć...*, s. 167.

³⁵ C. West, S. Fenstermaker, *Wytwarzanie różnicy*, [w:] tamże, s. 78.

³⁶ J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004, s. 264.

³⁷ B. Kowalska, *Socjologia krytyczna a rozwój gender studies*, [w:] K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Kraków 2011, s. 61.

Idea równości płci

Kazimierz Ślęczka wyróżnił kilka czynników czy też „ideologii zachowawczych”, które – jego zdaniem – konserwują obecnie dominujący w społeczeństwie system ról płciowych: kobiecie przypisując rolę matki i opiekunki domowego ogniska, mężczyźnie zaś nakazując pracę zawodową i wzięcie na siebie odpowiedzialności za utrzymanie rodziny. Są wśród nich: koncepcja porządku przyrodzonego (naturalnego), zgodnie z którą płć biologiczna warunkuje nie tylko cechy fizjologiczne i anatomiczne, ale również cechy charakterologiczno-osobowościowe; koncepcja porządku nadprzyrodzonego (zgodności z wolą Bożą); koncepcja nieopłacalności przemian oparta na funkcjonalizmie, która zakłada, że każdy powinien robić to, co potrafi najlepiej, a zmiany będą tak kosztowne, że w efekcie okażą się nieopłacalne; koncepcja czasowej strukturalnej hierarchii spraw do załatwienia (głównie wykorzystywana przez marksizm, socjalizm, ruchy narodowowyzwoleńcze lub ekologiczne), zgodnie z którą sprawa równości płci jest ważna, ale jednak drugoplanowa wobec innych relewantnych kwestii społecznych i musi poczekać³⁸.

Przytoczone koncepcje opierają się na różnych argumentach, choć tak naprawdę większość z nich związana jest z tradycją, obyczajem czy zwykłym przyzwyczajeniem. Te właśnie czynniki warunkowały powstawanie przepisów prawnych wyraźnie dyskryminujących jedną z płci. John Stuart Mill sądził, że „Prawo i systemy polityczne uznają zwykle gotowe, istniejące między jednostkami stosunki. To, co było w początkach wynikiem brutalnej siły, zmieniają one w prawo, zapewniając mu sankcję społeczeństwa, dążąc do zastąpienia środkami publicznymi bezprawnej walki fizycznej”³⁹. O idei równości płci zaczęto mówić głośno w Europie i Ameryce już w XVIII wieku, a ważną rolę odegrały tu same kobiety: ich upór i determinacja. Jednak dopiero XIX i XX wiek przyniosły rzeczywiste zmiany w tym obszarze, nie tylko prawne, ale też mentalne i obyczajowe. Za przyczyną działających od końca lat 60. XX wieku w Europie oraz USA i wciąż rozszerzających obszar swojej aktywności ruchów feministycznych wprowadzono wiele pozytywnych zmian, które zapoczątkowały proces wdrażania koncepcji równości płci w życie. Myśl feministyczna zawsze obejmowała szeroką gamę postaw i zainteresowań. To, co było elementem wspólnym tych strategii, to przekonanie, iż pozycja kobiety jest uwarunkowana społecznie, dlatego też podlega ciągłym zmianom w zależności od rozmaitych kontekstów. Prekursorki ruchu zawsze były zgodne, że celem podejmowanych przez nie działań jest umożliwienie kobietom reprezentowania samych siebie i wyrażania własnych poglądów. Analiza poszczególnych etapów rozwoju myśli feministycznej uświadamia, iż feminizm od początku miał większy potencjał niż tylko „przewrócenie świata do góry nogami”, o czym June Hannam napisała: „Zmienia on bowiem to, jak kobiety myślą i czują, oraz wpływa na to, jak obie płcie przeżywają życie i interpretują świat”⁴⁰. Za sprawą kobiecych działaczek, które nie zgadzały się na trwanie w ukształtowanym przez wieki męskim porządku płci, przestrzeń prywatna przestała być „naturalna” dla kobiet, a publiczna niedostępna.

Równość należy do ważnych idei korygujących życie społeczne, gdyż sprzyja eliminowaniu nieuzasadnionych przywilejów niektórych jednostek czy grup⁴¹. W idei równości płci zawarte

³⁸ K. Ślęczka, *Feminizm...*, s. 32-40.

³⁹ J. S. Mill, *Poddaństwo kobiet...*, s. 289.

⁴⁰ J. Hannam, *Feminizm*, Poznań 2010, s. 16.

⁴¹ M. Tarniewski, *Cele polityczne: demokracja, wolność, równość i sprawiedliwość, niepodległość i suwerenność*,

jest prawo do bycia innym: do rozróżniania i zrównoważenia kobiecych i męskich wartości oraz celów. Postulat równości płci zakłada kształtowanie się prawdziwego partnerstwa pomiędzy kobietami i mężczyznami, opartego na szacunku i zrozumieniu dla potrzeb drugiej strony.

Zakończenie: dialog warunkiem osiągnięcia prawdziwej równości płci

O relacjach panujących między kobietami i mężczyznami Erich Fromm powiedział: „Nie sposób zrozumieć ani psychologii kobiety, ani psychologii mężczyzny, jeśli się nie pamięta, że od mniej więcej sześciu tysiącleci obie płcie pozostają w stanie wojny. Wojna ta ma charakter podjazdowy. Przed sześcioma tysiącami lat patriarchy odniósł zwycięstwo nad kobietą – społeczeństwo zostało oparte na dominacji mężczyzny. Kobiety stały się jego własnością i musiały okazywać wdzięczność za każde ustępstwo, jakie mężczyzna na ich rzecz czynił. Wszelka dominacja jednej części ludzkości, jednej klasy społecznej, jednej grupy narodowej czy jednej płci nad inną rodzi bunt, złość, nienawiść i żądzę zemsty u uciskanych i wyzyskiwanych, lęk zaś i niepewność u uciskających i wyzyskujących”⁴².

Jakkolwiek pesymistyczny byłby obraz wyłaniający się z brzmienia powyższych słów, należy zaznaczyć, że filozof jest przekonany, iż kobiety i mężczyźni są dla siebie niejako stworzeni: „Nikt nie powie, że dodatni czy ujemny biegun elektryczny stoi niżej niż drugi. Wszyscy wiemy natomiast, że pole między biegunami jest generowane przez ich polaryzację, która stanowi źródło produkcji siły. W tym właśnie znaczeniu obie płcie (...) są dwoma biegunami, które muszą zachowywać swą różnicę, swą polaryzację, by mogły generować twórczą dynamikę, produktywną siłę”⁴³.

Na przenikanie się różnych sfer życia zwróciła uwagę Renata Siemieńska, stwierdzając: „Uczestnictwo kobiet w szeroko rozumianym życiu publicznym (...) zależy od kształtowania się relacji w sferze życia prywatnego i publicznego oraz związków między nimi.” Już w roku 1979 w ONZ-owskiej Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet zapisano bowiem, że „tradycyjna rola mężczyzn w rodzinie i społeczeństwie powinna ulegać ewolucji, podobnie jak rola kobiety, i jest to warunkiem osiągnięcia pełnej równości mężczyzn i kobiet”⁴⁴. Powyższy postulat (tzw. „nowy kontrakt płci”) i konsekwencje jego wprowadzenia w życie został wielokrotnie opisany i przeanalizowany w literaturze feministycznej⁴⁵. Miałby on polegać na zmianie starego podziału ról społecznych przypisanych kobiecie i mężczyźnie. Obowiązki rodzinne oraz zawodowe muszą być na nowo rozdzielone między partnerów tak, aby umożliwić każdemu z nich realizację w obu sferach życia. Chodzi głównie o odciążenie płci żeńskiej i przejęcie przez mężczyzn części zadań związanych z prowadzeniem domu i wychowywaniem potomstwa. Aby kobiety mogły realizować się w sferze publicznej i zawodowej, musi więc zaistnieć partnerstwo w wykonywaniu obowiązków domowych. Ustanowienie wspomnianego kontraktu to raczej długotrwały i skomplikowany proces, na który składa się nie tylko zrównanie sytuacji prawnej obu płci, ale także w konsekwencji nabycie umiejętności potrzebnych w każdej ze sfer życia: publicznej i prywatnej.

Londyn 1983, s. 34.

⁴² R. Funk, *Słowo od wydawcy niemieckiego...*, s. 5.

⁴³ E. Fromm, *Miłość, płć i matriarchat*, Poznań 1997, s. 130.

⁴⁴ Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z dnia 18 grudnia 1979, Dz.U. 1982 nr 10, poz. 71.

⁴⁵ Por.: M. Fuszara (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków: nowy kontrakt płci*, Warszawa 2002; R. Siemieńska, *Kontrakt płci. Między sferą prywatną i publiczną*, [w:] K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Kraków 2011; Ł. Wawrowski, *Polityka równych szans: instytucjonalne mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w strukturach politycznych na przykładzie państw Unii Europejskiej*, Toruń 2007.

Bibliografia

- Banot A.E., *Kobiety w historii – historia kobiet. Dyskurs feministyczny w Polsce*, [w:] E. Mandal (red.), *W kręgu gender*, Katowice 2007.
- Beauvoir de S., *Druga płeć*, Kraków 1972.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Bogucka M., *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVIII w. na tle porównawczym*, Warszawa 1998.
- Bogucka M., *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2005.
- Bokajło W., Paczeński A. (red.), *Równość w Unii Europejskiej – teoria i praktyka*, Wrocław 2008.
- Fromm E., *Miłość, płeć i matriarchat*, Poznań 1997.
- Funk R., *Słowo od wydawcy niemieckiego*, [w:] E. Fromm, *Miłość, płeć i matriarchat*, Poznań 1997.
- Fussenegger G., *Władczynie. Kobiety, które tworzyły historię*, Warszawa 1998.
- Gajewska A., *Hasło: feminizm*, Poznań 2008.
- Górnicka-Boratyńska A., *Chcemy całego życia*, Warszawa 1999.
- Hannam J., *Feminizm*, Poznań 2010.
- Hausen K., *Gospodarka a porządek płci*, [w:] K. Hausen (red.), *Porządek płci. Studia historyczne*, Warszawa 2010.
- Kałwa D., *Przełomy polityczne z perspektywy gender: kilka refleksji historycznych*, [w:] M. Radkiewicz (red.), *Gender – Kultura – Społeczeństwo*, Kraków 2002.
- Kolb D.M., *Miejsce kobiety przy okrągłym stole: płeć a negocjacje*, [w:] M. Roth Walsh (red.), *Kobiety, mężczyźni i płeć. Debata w toku*, Warszawa 2003.
- Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z dnia 18 grudnia 1979, Dz.U. 1982 nr 10, poz. 71.
- Kowalska B., *Socjologia krytyczna a rozwój gender studies*, [w:] K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Kraków 2011.
- Lengauer W., *Pojęcie równości w greckich koncepcjach politycznych. Od Homera do końca V wieku p.n.e.*, Warszawa 1988.
- Mill J.S., *Poddaństwo kobiet*, Kraków – Warszawa 1995.
- Okely J., *Uprzywilejowane, wyćwiczone i ułożone. Szkoły z internatem dla dziewcząt*, [w:] R.E. Hryciuk, A. Kościńska (red.), *Gender. Perspektywa antropologiczna*, t. 2: *Kobiecość, męskość, seksualność*, Warszawa 2007.
- Reszke I., *Nierówności płci w teoriach. Teoretyczne wyjaśnienia nierówności płci w sferze pracy zawodowej*, Warszawa 1991.
- Rolewski J., *O równości*, Toruń 1994.
- Roth Walsh M., *Wprowadzenie*, [w:] M. Roth Walsh (red.), *Kobiety, mężczyźni i płeć. Debata w toku*, Warszawa 2003.
- Ślęczka K., *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.
- Św. Augustyn, *Wyznania*, Ks. XIII 32, Warszawa 1987.
- Tarniewski M., *Cele polityczne: demokracja, wolność, równość i sprawiedliwość, niepodległość i suwerenność*, Londyn 1983.
- Turner J.H., *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004.
- Uliński M., *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001.
- West C., Fenstermaker S., *Wytwarzanie różnicy*, [w:] M. Roth Walsh (red.), *Kobiety, mężczyźni i płeć. Debata w toku*, Warszawa 2003.
- Wollstonecraft M., *Wołanie o prawa kobiety*, Warszawa 2011.

Kobiety w męskim świecie. Dialog warunkiem osiągnięcia prawdziwej równości płci

Streszczenie

Autorka charakteryzuje historię kształtowania się relacji pomiędzy płciami oraz wskazuje na konsekwencje tych relacji dla życia współczesnych kobiet i mężczyzn. W artykule poruszono kwestie związane z dziejami kobiet i pełnionymi przez nie rolami w życiu rodzinnym, społecznym i politycznym. Zwrócono uwagę na istotę tradycyjnego podziału na męską sferę publiczną i kobiecą sferę prywatną. Podkreślono także znaczenie pojawienia się rozróżnienia na płć biologiczną i płć społeczno-kulturową dla życia kobiet i mężczyzn, przede wszystkim zaś dla transformacji stereotypowych ról społecznych i oczekiwań z nimi związanych.

Słowa kluczowe: równość płci, gender, historia kobiet, nowy kontrakt płci

Women in the men's world. Dialogue as a condition of achieving a real equality of genders

Summary

The author describes history of forming inter-gender relations and emphasizes their consequences for life of modern men and women. The article outlines matters concerning history of women and their roles in family, society and politics. The nature of traditional separation of public sphere belonging to men and private sphere belonging to women was pointed out. Importance of the emergence of separation between sex in biological and gender in socio-cultural sense was also emphasized, most notably its impact on transformation of stereotypical social roles and expectations related to them.

Key words: gender quality, gender, the history of women, new gender contract